

KMP ZIELONA GÓRA

<http://zgora.lubuska.policja.gov.pl/go2/serwis-informacyjny/aktualnosci/34885,POLAK-WĘGIER-DWA-BRATANKI-CZYLI-JAK-ZIELONOGÓRSKIE-POLICJANTKI-POMOGŁY-PEWNEMU-WĘGROWI.html>

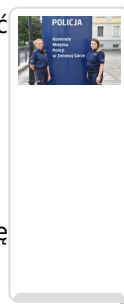
2020-10-22, 14:45

POLAK – WĘGIER DWA BRATANKI, CZYLI JAK ZIELONOGÓRSKIE POLICJANTKI POMOGŁY PEWNEMU WĘGROWI...

Data publikacji 08.09.2020

Zielonogórcy policjanci każdego dnia służą pomocą potrzebującym - wczoraj pomogli obywatelowi Węgier, który znalazł się w trudnej losowej sytuacji. Mężczyzna trafił do KMP w Zielonej Górze bez pieniędzy i bagażu, nie mógł skontaktować się ze swoją rodziną. Dzięki pomocy zielonogórskich policjantek wieczorem bezpiecznie odjechał do domu.

Zielonogórcy policjanci wielokrotnie udowodnili, że chcą i potrafią pomagać potrzebującym w najróżniejszych sytuacjach. Dzięki życzliwości i zaangażowaniu policjantek z Wydziału Prewencji st.asp. Annie Szwarczyńskiej i sierż.szt. Monice Ręczyńskiej wczoraj (07.09) konieczną pomoc otrzymał obywatel Węgier, który przypadkiem trafił do Zielonej Góry.



W godzinach porannych w Biurze Recepcyjnym KMP Zielona Góra pojawił się mężczyzna, który nie mówił po polsku, po angielsku próbował wytłumaczyć, że potrzebuje pomocy. Policjantka rozmawiająca po angielsku ustaliła, że mężczyzna jest obywatelem Węgier i przyjechał do Zielonej Góry pociągiem z Berlina. Nie ma bagażu ani pieniędzy i prosi o pomoc w powrocie do domu, do Budapesztu.

Obywatel Węgier zaopiekowały się dwie policjantki z Wydziału Prewencji st.asp. Anna Szwarczyńska i sierż.szt. Monika Ręczyńska. Ponieważ mężczyzna bardzo słabo mówił po angielsku, w komunikacji wykorzystały tłumacza w telefonie komórkowym. Okazało się, że cudzoziemiec nie jadł i nie pił od kilkunastu godzin. Natychmiast w KMP zorganizowano mu posiłek oraz wodę do picia. Następnie policjantki zadzwoniły do Wydziału Konsularnego Ambasady Węgier w Warszawie. Miła pani konsul tłumaczyła z węgierskiego na polski i dzięki temu działania przebiegły sprawnie.

Zagubionym cudzoziemcem był 42-letni Adam z Budapesztu. Okazało się, że pojechał do pracy do Niemiec. Tam pracy nie dostał, w niejasnych okolicznościach stracił bagaż i pieniądze i nie ma jak wrócić do domu, do rodziny. Udało mu się dojechać jedynie do Zielonej Góry...

Konsulat skontaktował się z rodziną Adama w Budapeszcie, rodzina przesłała transferem pieniądze do Polski. Policjantki razem z cudzoziemcem odwiedzić musiały 3 banki, bo okazało się, że zrealizowanie czeku nie było takie proste. Kiedy pieniądze zostały wypłacone, policjantki pojechały na dworzec PKP żeby kupić bilet do Budapesztu. Ale to nie koniec perypetii...

Kiedy bilet był już kupiony, po kilkadziesiąt minutach Dyżurny KMP odebrał telefon z kasy Dworca PKP w Zielonej Górze. Zaniepokojona kasjerka, która sprzedała bilet policjantkom zadzwoniła, bo okazało się, że ten pociąg nie dociera do Budapesztu – kończy swój bieg w Wiedniu. Przyczyną jest zamknięcie węgierskiej granicy z powodu pandemii Koronawirusa...

Policjantki wróciły z cudzoziemcem na dworzec, bilet został zmieniony na właściwy – do Wiednia. Adam powiedział, że ma w Wiedniu przyjaciół, którzy mu pomogą dostać się dalej do domu, do Budapesztu. Policjantki poprosiły jeszcze kolegów ze Służby Ochrony Kolei żeby „mieli oko” na cudzoziemca i pomogli mu bezpiecznie wsiąść do pociągu o 20.50.

Zielonogórcy policjanci zawsze podkreślają, że pomaganie innym potrzebie to jedno z najważniejszych zdań w służbie i wspaniała motywacja do pracy. Wczorajsza przygoda Węgra Adama zakończyła się szczęśliwie dzięki zaangażowaniu i empatii dwóch miłych i profesjonalnych policjantek.